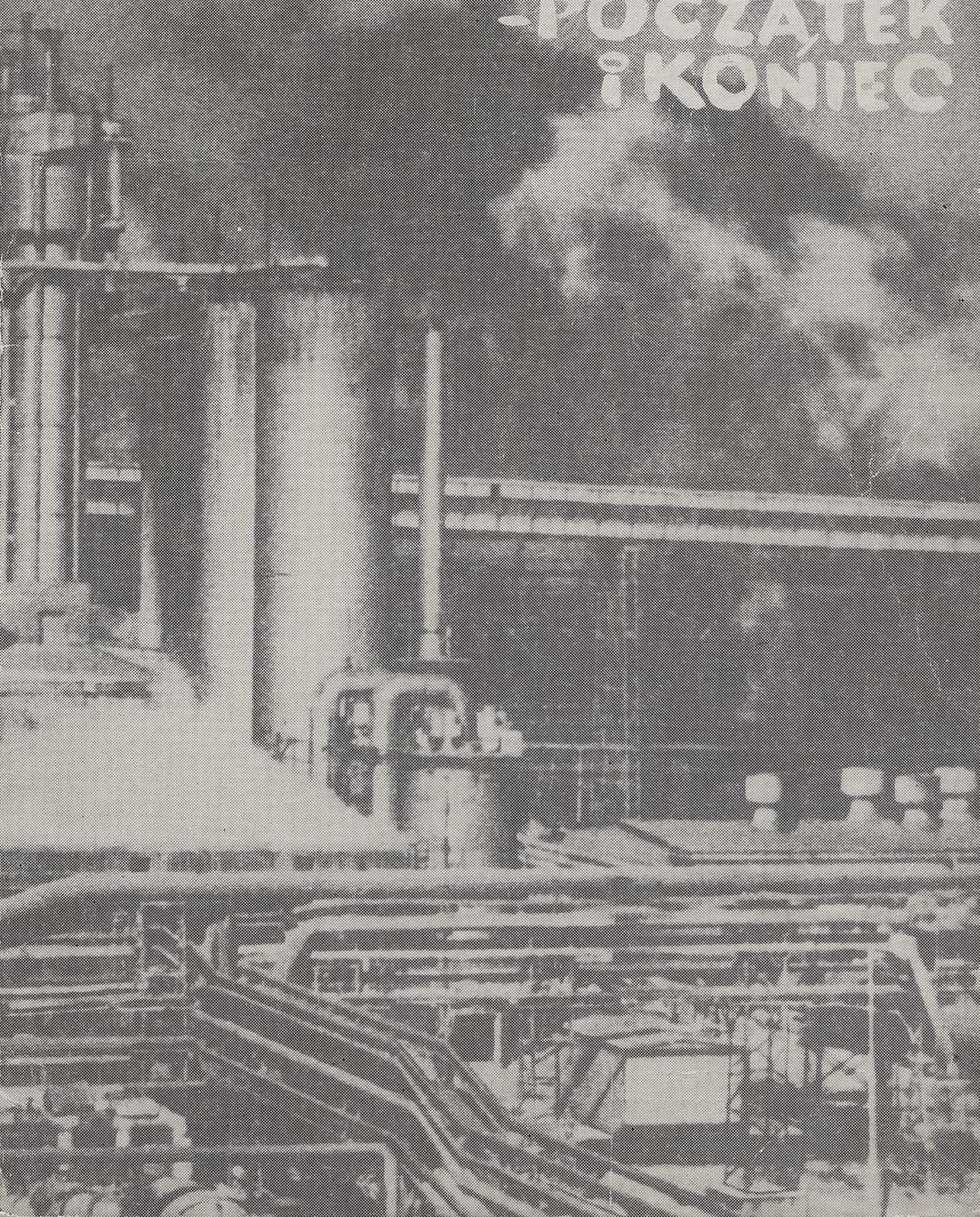


# „CZŁOWIEK Z MARMURU -POCZĄTEK I KONIEC







TEATR  
LUDOWY  
KRAKÓW  
NOWA HUTA

DYREKTOR  
JERZY FEDOROWICZ  
Z-CA DYREKTORA  
D/S ADMINISTRACYJNO-TECHNICZNYCH  
PAWEŁ WŁODARCZYK  
Z-CA DYREKTORA  
D/S KOORDYNACJI ARTYSTYCZNEJ  
ELŻBIETA MACH  
KIEROWNIK LITERACKI  
JOANNA OLCZAK-RONIKIER  
KIEROWNIK MUZYCZNY  
JOLANTA SZCZERBA



## LIST DO PREZYDENTA

Bo kiedy, Prezydencie, Ty dobrze wiedziałeś,  
 Jaką trzeba iść drogą i jak nas prowadzić  
 Ja zbyt zaufałem przebrzmiałej mądrości,  
 Zmęczone oczy pasąc piękności widokiem —  
 I olśniony tęczami wtedy nie dostrzegłem  
 Ugiętego pod jarzmem prostego człowieka.  
 Ja wiem, ja teraz już dużo rozumiem,  
 I staram się zrozumieć to, co przeminęło,  
 Nie oglądam się nawet, lecz trochę mi szkoda  
 „Zachodów promienistych” i „róż” i „marmurów”...  
 I widzisz Prezydencie, mnie dzisiaj jest trudno,  
 Ja już nie jestem młody, a iść prędko trzeba,  
 Myślałem, że już w życiu coś niecoś zdobyłem,  
 A tu trzeba pojmować wszystko od początku.  
 Ty wiesz, że nie chwaliłem wielkich tego świata,  
 I ten list dziś do Ciebie nie dlatego piszę,  
 Że stoisz w ostrym świetle niby na cokole,  
 Wszyscy na ciebie patrzą, wszyscy Ciebie sławią,  
 Ale kiedy mi ciężko i kiedy się gubię,  
 Myślę zawsze o Tobie, wiem, że Ty tak samo,  
 Kochasz Polskę szeroką i tych prostych ludzi,  
 Którzy nową ojczyznę z wysiłkiem budują,  
 I wiem, że Ty masz rację. I ta myśl o pracy  
 Jest jak powiew wiosenny na śnieżnej równinie,  
 Jest jak olśnienie światłem w poranek jesienny,  
 I wiem, że Ty rozumiesz, iż los mi przeznaczył  
 Pisać wiersze: układać słowa dla Polaków  
 I że więcej nie mogę nic. I że to jest także  
 Budowa nowych rzeczy i droga do światła.  
 I że tkacz nad warsztatem, ja nad moim piórem,  
 Ty nad mapą ojczyzny schylony olbrzymią  
 Oddychamy tym samym: ogromną miłością  
 Odrodzonego świata i wiarą w człowieka.

Więc przebac mi tę śmiałość i ton tego listu,  
 W Tobie zawsze dostrzegam wzór takiej prostoty,  
 Że Ci śmieie przesyłam proste pozdrowienie.  
 Nie czas jest teraz na olbrzymie słowa,  
 Bo teraz czas jest na olbrzymie czyny.  
 Mówię Ci więc zwyczajnie zwyczajne wyrazy:  
 „Żyj długo, pracuj długo — my Ci pomożemy”.



## PONAD 1000 MŁODYCH ROBOTNIKÓW ZGŁOSIŁO SIĘ DO PRACY W NOWEJ HUCIE

Nieprzerwaną falą napływa codziennie młodzież i starsi zgłaszający się do pracy w Nowej Hucie. Miejsca i pracy jest dosyć dla wszystkich. Nowa Huta potrzebuje wciąż robotników. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zgłosiło się do pracy w Nowej Hucie ponad tysiąc osób, w większości członkowie rodzin biednych chłopów z przeludnionych powiatów województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego. Jest to w dużej mierze zasługa 120 aktywistów ZMP-owskich, którzy realizując zobowiązania przedzłotowe wyjechali w teren dla przyspieszenia akcji werbukowych do Nowej Huty.

Aktywiści młodzieżowi opowiadali szeroko o tym, jak w miarę postępów budowy będzie Nowa Huta potrzebować stale coraz więcej rąk do pracy. W wielu wioskach ludzie wiedzieli o tym z listów, które przychodziły do rodzin od córek i synów już pracujących przy budowie kombinatu.

Nie bez wpływu na wzrastającą co dzień liczbę zgłaszających się do pracy w Nowej Hucie są niedzielne wyjazdy robotników do wiosek rodzinnych i przeprowadzanie ze znajomymi rozmów o wielkim budującym się kombinacie i coraz piękniejszych osiedlach robotniczych.

GAZETA KRAKOWSKA 1952 nr 169

14 LIPCA 1950

### REKORD MURARSKI BRYGADY OŹAŃSKIEGO

Piotr Ożański, jeden z najlepszych spośród młodych murarzy Nowej Huty, przyjechał na budowę jako ochotnik ZMP-owski spod Rzeszowa. Na wieś już nie wrócił, został na drugi turnus i w ogóle ma zamiar pozostać w Nowej Hucie. Nauczył się zawodu, widzi przed sobą przyszłość, chce budować pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce, Koleżeński i pogodny, a przy tym ambitny i zdyscyplinowany, szybko zdobył sobie sympatię kolegów i przełożonych. Już po paru dniach przesunięto go z wykopów na murarkę. Nowy fach opanował tak dobrze, że wkrótce został nie tylko samodzielny murarzem, ale nawet przodownikiem murarskim. Szybkie postępy zawdzięcza mistrzom Wadowskiemu i Sobczakowi, którzy nie szczędzili trudu przy szkoleniu nowej kadry murarskiej.

Kiedy ZMP-owcy Nowej Huty postanowili uczcić nadchodzące Święto Manifestu PKWN, czyli wszystkich zwróciły się na Ożańskiego. On pierwszy rzucił myśl, żeby pobić w Nowej Hucie rekord Polski, który posiadali dotychczas murarze warszawscy. ZMP-owcy przyklasnęli tej inicjatywie i powzięli odpowiednią uchwałę. Ustalono z Dyrekcją Budowy, że próba przeprowadzona będzie przy wymurówce zabetonowanego już bloku nr 2 Osiedla A-Południe. Ożański przystąpił niezwłocznie do prac przygotowawczych. 11 lipca odbyła się krótka narada brygady, stającej do rekordowej próby. Przelamano ostatecznie wszystkie wahania. Jako cel wyznaczono ułożenie 24 tys. cegieł w ciągu 8 godzin przez sześciuosobową grupę 51 Brygady Ochotniczej ZMP. Drugim murarzem, obok Ożańskiego, był Szczygło, a podręcznymi K. Lenar, K. Molenda, A. Witek i St. Dąbrowski. Wspólnie z mistrzami Wadowskim i Sobczewskim brygada ustaliła sposoby mające zapewnić zwycięstwo. Rozdzielono pracę między poszczególnych członków brygady. Za zasadę organizacyjną przyjęto ścisłą zespółowość przy wykonywaniu poszczególnych etapów murowania, a za techniczną — kładzenie cegieł nie na suchy mur, ale od razu na warstwę uprzednio rozłożonego wapna. Następnie przygotowano teren pracy i w dniu dzisiejszym brygada stanęła do próby. Nad postępowaniem murówki czas czuwa specjalna komisja notująca dokładnie postępowanie prac. Krzywa chronometru idzie gwałtownie w górę. Nie 4500 cegieł w ciągu dwóch godzin, jak było zaplanowane, lecz 6720 cegieł ułożono w przeciągu godziny i 20 minut. Następuje kilkunastominutowa przerwa z powodu awarii betoniarki. Wykorzystano ją na omówienie dotychczasowych wyników, wprowadzenie drobnych poprawek do wyposażenia murarzy i zbadanie, czy zdrowiu ich nie nie zagraża. Jest dzień słoneczny, gorący, jednakże racjonalna organizacja pracy i dobra kondycja



fizyczna junaków sprawiają, że wysiłku prawie na nich nie znać. Zespoły trójkowe okrażają coraz szybciej i coraz sprawniej obszar budowy. Zainteresowanie organizacji ZMP-owskiej, Dyrekcji Budowy i załogi tym poważnym wyczynem ZMP-owców jest wielkie. Dodaje to energii ambitnemu zespołowi. Trójki idą równomiernie naprzód, nikt nie pozostaje w tyle, nikt nie usiłuje uchylić się od pracy. Po ośmiu godzinach pracy dokonano obliczeń. Dotychczasowy młodzieżowy rekord murarski został poważnie przekroczony. Zetempowska Brygada Muranowa ułożyła w ciągu 8 godzin 14 000 cegieł, podczas gdy brygada Ożańskiego wymurowała 34 728, wykonując tym samym normę dzienną w 525,5%. Jest to pierwsze poważniejsze osiągnięcie ZMP-owców w Nowej Hucie.

## 26 WRZEŚNIA 1950 DRUGI REKORD BRYGADY OŻAŃSKIEGO

Praca polityczna Partii i ZMP daje w Nowej Hucie coraz lepsze wyniki. Przejawia się to majdობitniej w systematycznym przekraczaniu norm przez robotników i podejmowaniu coraz cięższych zobowiązań, zwłaszcza przez młodzież ZMP i SP. We wrześniu znowu padło kilka rekordów we współzawodnictwie pracy.

Dla uczczenia 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej zespół murarski ZMP P. Ożańskiego i St. Szczygła postanowił pobić swój dotychczasowy rekord. Zespół postanowił ułożyć w ciągu 8 godzin około 50 tysięcy cegieł. Poprzedni lipcowy rekord wynosił 34 tysiące. Ponieważ zespół podnosił stale swoje kwalifikacje, junacy postawili sobie wyższe, ambitniejsze zadanie. Do próby pobicia rekordu stanęło ich dwunastu: Ożański, Szczygła, Lenart, Walkiewicz, Molenda, Witek, Graca, Dąbrowski, Belka, Gawroński, Turczyk i Kurowski. Zainteresowanie murarzy Nowej Huty nową próbą było ogromne. Nie obyło się też bez pewnej niechęci, zwłaszcza ze strony starszych murarzy.

Przygotowano w dostatecznej ilości materiał i wszelkie urządzenia pomocnicze, jak np. szablony i sprzęt murarski. O godz. 8 rano w upalnym słońcu, zespół rozpoczął pracę, której przebieg był żywo obserwowany i krytykowany. Próba przeprowadzona była przy wymurówce murów zewnętrznych i ściany działowej nośnej, grubości 51 cm. Ku podziwieniu kolegów brygada Ożańskiego rozwinęła tak wielkie tempo, że mury rosły wprost w oczach.

I właśnie w momencie największego nasilenia pracy wydarzył się wypadek, który mógł zniweczyć ambitny zryw ZMP-owców. Uwaga murarzy skupiona była na tym, by coraz sprawniej wykonywać swoje czynności, łączące się w łańcuch budowania. Nikt też nie zauważył, że jakaś zbrodnicza ręka podłożyła brygadziście rozpaloną cegłę. Nietrudno to przyszło, bo obok paliło się ognisko, przy którym robotnicy podgrzewali lepik do izolacji. Ożański w ostatniej chwili cofnął rękę. Zrobił nawet podręcznemu awanturę o nieuwagę, ale zaraz zorientował się, że nie był to przypadek. Ktoś tę cegłę musiał podłożyć, ale kto? Musiał to być ktoś, komu zależało na tym, żeby hamować budowę Nowej Huty. Zrobiło się zbiegowisko, ale pracę natychmiast podjęto.

Może właśnie gniew na wroga klasowego sprawił, że 12 junaków wbudowało w ciągu 8 godzin 66 232 cegły. Jest to wielkie osiągnięcie, z którego budowniczości NH są słusznie dumni. Zwłaszcza dla młodzieży nowy rekord stanowi ważny etap w stałym postępie tempa i jakości pracy.



Co dzień przysuwa się ku mnie bliżej  
 Nowa Huta.  
 Co dzień gmach rośnie w niebo wyżej —  
 Nowa Huta.  
 Co noc nad Kombinatem — luna.  
 Budujcie!  
 Co noc — mgła iskier wielopiorunna.  
 Silniej żelazo kucicie!  
 Od północnego wschodu miasto narasta.  
 I wrasta w ciało starego miasta.  
 Czy my idziemy ku Nowej Hucie?  
 Czy Nowa Huta przybliży się ku nam?  
 Miasta maszerują ku sobie.  
 Jak siostry witają się obie.  
 Historia dawna w marmurze zakrzepła  
 Z historią, co jeszcze żywa i ciepła!

BRONISŁAW THAU

DUMA NARODU

**NOWA HUTA!** Z błękitnej dali wynurzają się umieszczone na wysokich estakadach kontury czerwonych i szarych potężnych dźwigów, podobnych z daleka do gigantycznych żyraf. W górę ciągną się rzędy groźnych stalowych słupów. Wszędzie gdzie oko sięga żelazobeton i stal... i ludzie. Młodzi i starsi, mężczyźni i kobiety, robotnicy i majstrowie, technicy i inżynierowie — budowniczości Nowej Huty!

Z dziesiątków głośnień płyną skoczne melodie, piosenki polskie i radzieckie, miarowo dudnią motory radzieckie i polskie, dźwięcznie trąbią klaksony, huczą syreny, biją młoty...

W tym różnorodnym splocie znanych melodii coraz częściej przewijają się nowe, dotąd jeszcze nieznanne motywy. Motywy wielkiej budowy, budowy socjalizmu, nowej sławy, sławy bohaterskiej pracy, sławy pierwszej socjalistycznej huty, pierwszego socjalistycznego miasta.

Budowa Nowej Huty to nie spacerka, to nie spacerek majowy z ukochaną — to ciężka, trudna, ofiarna praca. (...) Ma powstać jeden z największych w Europie zakładów metalurgicznych. Gdzie? W Polsce Ludowej, na naszej krakowskiej ziemi, na ziemi zroszonej krwią żołnierzy STALINA. Ma powstać wieczysty pomnik najserdeczniejszych więzów łączących naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Jakaż to będzie Huta? — Huta nowa, Huta socjalistyczna, huta, której produkcja podwoi produkcję całego naszego przemysłu hutniczego. Huta, która zatrudni ilość wykwalifikowanych robotników równą ilości mieszkańców dużego miasta. Huta, która zużyje sześciokrotnie więcej wody niż cała Warszawa obecnie. Huta, która codziennie wchłaniać będzie około 20 wielkich pociągów surowców, a wysłać będzie codziennie 10 takichże pociągów z gotową polską produkcją hutniczą. Huta, w której same tylko wydziały remontowe będą w skali ogólnopolskiej dużymi fabrykami. Huta, w której wszystkie wydziały mieścić się będą w nowoczesnych, jasnych i wysokich halach, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia klimatyzacyjne obsługujące nie tylko całą halę, ale każde stanowisko robocze z osobna. Huta, w której każdy wydział i każdy warsztat posiadać będzie doskonale wyposażone umywalki, natryski, łaźnie, jadalnie, szatnie, punkty sanitarne. Huta, której urządzenia uchronią robotników od działania wysokiej temperatury i możliwości poparzenia się. Huta, której piece martenowskie będą kilkakrotnie większe od dotychczas stosowanych w Polsce. Huta, której wałcownie zajmować będą ćwierć miliona metrów kwadratowych powierzchni. Huta, której koksownia i wytwórnia materiałów ogniotrwałych pokrywać będą całkowicie jej potężny głód na koks i cegłę hutniczą. Huta, której nowe miasto składać się będzie z nowoczesnych komfortowych mieszkań, urządzeń kulturalnych i socjalnych, mogących zaspokoić wszelkie potrzeby człowieka socjalizmu. Huta, która przeorze psychikę ludzi, która uzbroi nasze fabryki i kopalnie w nowoczesne maszyny, która da naszej wsi traktory, plugi i siewniki, która stalowymi ramionami jeszcze silniej zespoli pracującą ludność miast z pracującą ludnością wsi.

Taka będzie nasza Huta.

„Będzie” — to nie wszystko. Kiedy będzie?

Odpowiedzieliśmy potężnym milionowym głosem, my wszyscy, którzy kochamy Polskę, my wszyscy, którzy miłujemy pokój, my wszyscy, którzy nienawidzimy zgrai amerykańskich bandytów, my wszyscy, którzy chcemy Polski, sprawiedliwej, szczęśliwej, socjalistycznej!

Nowa Huta ruszy jeszcze w okresie Planu Sześcioletniego!





1

MAJ





ADAM WAŻYK  
POEMAT DLA DOROSŁYCH (fragmenty)

Ze wsi, z miasteczek wagonami jada  
zbudować hutę, wyczarować miasto,  
wykopać z ziemi nowe Eldorado,  
armią pionierską, zbieraną hałastrą  
tłoczą się w szopach, barakach, hotelach,  
człapią i gwizdzą w błotnistych ulicach:  
wielka migracja, skudłona ambicja,  
na szyi sznurek — krzyżyk z Częstochowy,  
trzy piętra wyzwisk, jasieczek puchowy,  
maciora wódki i ambit na dziewczki,  
dusza nieufna, spod miedzy wyrwana,  
wpół rozbudzona i wpół obłąkana,  
milcząca w słowach, śpiewająca śpiewki,  
wypchnięta nagle z mroków średniowiecza  
masa wędrowna, Polska nieczłowiecza  
wyjąca z nudy w grudniowe wieczory...  
W koszach od śmieci na zwieszonym sznurze  
chłopcy latają kotami po murze,  
żeńskie hotele, te świeckie klasztory,  
trzeszczą od tarła, a potem grafinie  
miotu pozbędą się — Wisła tu płynie.

Wielka migracja przemysł budująca,  
nie znana Polsce, ale znana dzieciom,  
karmiona pustką wielkich słów, żyjąca  
dziko, z dnia na dzień i wbrew kaznodziejom —  
w węglowym czadzie, w powolnej męczarni,  
z niej się wytapia robotnicza klasa.  
Dużo odpadków. A na razie kasza.

Są ludzie spracowani,  
są ludzie z Nowej Huty,  
którzy nigdy nie byli w teatrze,  
są polskie jabłka niedostępne dla dzieci,  
są dzieci wzgardzone przez występnych lekarzy,  
są chłopcy zmuszani do kłamstwa,  
są dziewczyny zmuszane do kłamstwa,  
są stare żony wyrzucane z mieszkań przez mężów,  
są przemęczeni, konający na zawał serca,  
są ludzie oczerniani, opluci,  
są odzierani na ulicach  
przez zwykłych opryszków, dla których się szuka definicji prawnej,  
są ludzie czekający na papierek,  
są czekający na sprawiedliwość,  
są ludzie, którzy długo czekają.

Upominamy się na ziemi  
o ludzi spracowanych,  
o klucze do drzwi pasujące,  
o izby z oknami,  
o ściany bez grzybów,  
o nienawiść do papierków,  
o drogi, święty czas ludzki,  
o bezpieczny powrót do domu,  
o proste odróżnianie słowa od czynu.

Upominamy się na ziemi,  
o którą nie graliśmy w kości,  
o którą milion padł w bitwach,  
o jasne prawdy, o zboże wolności,  
o rozum płomienny,  
o rozum płomienny,  
upominamy się codziennie,  
upominamy się Partią.



W tym dniu już od wczesnych godzin porannych przechodnie zwracali uwagę na niezwykle oryginalną piękną dekorację, rozpiętą nad ustawioną przy placu Centralnym trybuną. Ogromny, stylizowany orzeł piastowski, symbol ciągłości naszej wiekowej historii...

Nie często gości u nas I Sekretarz KC Partii Towarzysz Edward Gierek, który ma do odwiedzenia dziesiątki i setki zakładów pracy. Przybył na nasze 30-lecie które jest wydarzeniem nie tylko lokalnym, ale znaczącym wiele także dla całego kraju.

I mimo, iż aura zbyt łaskawa nie była, na placu przed pomnikiem Lenina zebrały się tłumy ludzi, nie tylko z dzielnicy i Kombinatu, ale i ze starłego Krakowa, a także ze Śląska i okolicznych regionów. Wizyta Tow. Gierka, któremu towarzyszył z-ca czł. Biura Politycznego KC, sekretarz KK Partii Tow. Kazimierz Barcikowski oraz delegacja radziecka, była z pewnością dużym radosnym wydarzeniem. Nic też dziwnego, że mimo deszczu wszyscy z uwagą wysłuchali przemówienia naszego Przywódcy, zwłaszcza, że tematem była głównie historia Nowej Huty, jej dzień dzisiejszy, podziękowania dla hutników i budowniczych, serdeczne życzenia dla całej nowohuckiej społeczności.

Bardziej roboczy, spontaniczny, bezpośredni, przebieg miało spotkanie Tow. Gierka z załogą Walcowni Karoseryjnej, które odbyło się w nowej hali wytrawialni. Nasz Drogi Gość dzielił się z robotnikami swymi osobistymi refleksjami na temat rozwoju hutnictwa w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Huty im. Lenina. Zwrócił uwagę na potrzebę wysokiej jakości wyrobów ze znakiem HiL, będących nie tylko naszą dumą, ale i świadectwem nowoczesności i postępu uprzemysłowionego kraju.

Wizyta I Sekretarza KC była dla nas wszystkich nie tylko ogromnym przeżyciem i satysfakcją z zainteresowania, jakie nam nasze najwyższe władze partyjne okazują, ale i bogatym materiałem do przemyśleń: co robić, jak pracować, aby sława Huty im. Lenina w dalszym ciągu rosła, aby świadczyła o ofiarności i zawodowej dumie „krakowskich hutników”.

## HUTNICY SIĘ BAWIĄ... GŁOS NOWEJ HUTY 1979 NR 19

Jak co roku z okazji hutniczego święta odbędzie się szereg imprez rozrywkowych, rekreacyjnych i sportowych. Oto kilka informacji kiedy i gdzie bierzemy w nich udział.

**UROCZYSTY GALOWY KONCERT** dedykowany zasłużonym pracownikom Kombinatu Huta im. Lenina. Odbędzie się on w dniu 11 maja tj. w piątek w hali sportowo-widowskiej KS Hutnik przy ulicy Igołomskiej w dwóch terminach o godz. 16.00 i godz. 19.30. W programie występy znanych i popularnych artystów zagranicznych i krajowych m. in. Andrzeja Dąbrowskiego, Bolesława Gromnickiego, Pavela Hamela z CSRS, Steni Kozłowskiej, Tadeusza Rossa, Adama Zwierza i Ewy Wiśniewskiej. Nie wystąpi niestety zapowiadany wcześniej Andrzej Rosiewicz. W programie udział wezmą następujące zespoły baletowe i wokalne: „Sabat”, „Mortales”, „Ad Libitum”, „Margerytki”, zespół góralski „Hamernik” oraz zespół pieśni i tańca Domu Kultury Kombinatu HiL. Grać będzie orkiestra polskiego radia i telewizji pod kier. Henryka Debicha. Konferansjerkę poprowadzą: Bogumiła Wander, Jan Suzin, Magda Sokołowska i Andrzej Jaroszewski. Wstęp za zaproszeniami.

**KONCERTY** dla zakładów i wydziałów Kombinatu HiL pt. „W Nowej to Hucie piosenka” odbędą się w sali Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie w dniach 14, 15 i 16 maja o godz. 14.00 i o godz. 18.00. Koncerty te dedykowane są ludziom dobrej roboty, a w ich trakcie nastąpi dekoracja zasłużonych pracowników Kombinatu odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i hutniczymi.



Co dzień przysuwa się ku mnie bliżej  
 Nowa Huta.  
 Co dzień gmach rośnie w niebo wyżej —  
 Nowa Huta.  
 Co noc nad Kombinatem — luna.  
 Budujecie!  
 Co noc — mgła iskier wielopiorunna.  
 Silniej żelazo kujcie!  
 Od północnego wschodu miasto narasta.  
 I wrasta w ciało starego miasta.  
 Czy my idziemy ku Nowej Hucie?  
 Czy Nowa Huta przybliża się ku nam?  
 Miasta maszerują ku sobie.  
 Jak siostry witają się obie.  
 Historia dawna w marmurze zakrzepła  
 Z historią, co jeszcze żywa i ciepła!

BRONISŁAW THAU

DUMA NARODU

**NOWA HUTA!** Z błękitnej dali wynurzają się umieszczone na wysokich estakadach kontury czerwonych i szarych potężnych dźwigów, podobnych z daleka do gigantycznych żyraf. W górę ciągną się rzędy groźnych stalowych słupów. Wszędzie gdzie oko sięga żelazobeton i stal... i ludzie. Młodzi i starsi, mężczyźni i kobiety, robotnicy i majstrowie, technicy i inżynierowie — budowniczości Nowej Huty!

Z dziesiątków głośników płyną skoczne melodie, piosenki polskie i radzieckie, miarowo dudnią motory radzieckie i polskie, dźwięcznie trąbią klaksony, huczą syreny, biją młoty...

W tym różnorodnym splocie znanych melodii coraz częściej przewijają się nowe, dotąd jeszcze nieznanne motywy. Motywy wielkiej budowy, budowy socjalizmu, nowej sławy, sławy bohaterskiej pracy, sławy pierwszej socjalistycznej huty, pierwszego socjalistycznego miasta.

Budowa Nowej Huty to nie spacerek majowy z ukochaną — to ciężka, trudna, ofiarna praca. (...) Ma powstać jeden z największych w Europie zakładów metalurgicznych. Gdzie? W Polsce Ludowej, na naszej krakowskiej ziemi, na ziemi zroszonej krwią żołnierzy STALINA. Ma powstać wieczysty pomnik najserdeczniejszych więzów łączących naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Jakaż to będzie Huta? — Huta nowa, Huta socjalistyczna, huta, której produkcja podwoi produkcję całego naszego przemysłu hutniczego. Huta, która zatrudni ilość wykwalifikowanych robotników równą ilości mieszkańców dużego miasta. Huta, która zużyje sześciokrotnie więcej wody niż cała Warszawa obecnie. Huta, która codziennie wchłaniać będzie około 20 wielkich pociągów surowców, a wysłać będzie codziennie 10 takichże pociągów z gotową polską produkcją hutniczą. Huta, w której same tylko wydziały remontowe będą w skali ogólnopolskiej dużymi fabrykami. Huta, w której wszystkie wydziały mieścić się będą w nowoczesnych, jasnych i wysokich halach, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia klimatyzacyjne obsługujące nie tylko całą halę, ale każde stanowisko robocze z osobna. Huta, w której każdy wydział i każdy warsztat posiadać będzie doskonale wyposażone umywalki, natryski, łazienki, jadalnie, szatnie, punkty sanitarne. Huta, której urządzenia uchronią robotników od działania wysokiej temperatury i możliwości poparzenia się. Huta, której piece martenowskie będą kilkakrotnie większe od dotychczas stosowanych w Polsce. Huta, której walcownie zajmować będą ćwierć miliona metrów kwadratowych powierzchni. Huta, której koksownia i wytwórnia materiałów ogniotrwałych pokrywać będą całkowicie jej potężny giód na koks i cegłę hutniczą. Huta, której nowe miasto składać się będzie z nowoczesnych komfortowych mieszkań, urządzeń kulturalnych i socjalnych, mogących zaspokoić wszelkie potrzeby człowieka socjalizmu. Huta, która przeorze psychikę ludzi, która uzbroi nasze fabryki i kopalnie w nowoczesne maszyny, która da naszej wsi traktory, plugi i siewniki, która stalowymi ramionami jeszcze silniej zespoli pracującą ludność miast z pracującą ludnością wsi.

Taka będzie nasza Huta.

„Będzie” — to nie wszystko. Kiedy będzie?

Odpowiedzieliśmy potężnym milionowym głosem, my wszyscy, którzy kochamy Polskę, my wszyscy, którzy miłujemy pokój, my wszyscy, którzy nienawidzimy zgrai amerykańskich bandytów, my wszyscy, którzy chcemy Polski, sprawiedliwej, szczęśliwej, socjalistycznej!

Nowa Huta ruszy jeszcze w okresie Planu Sześcioletniego!





1

MAI





Ze wsi, z miasteczek wagonami jadą  
 zbudować hutę, wyczarować miasto,  
 wykopać z ziemi nowe Eldorado,  
 armią pionierską, zbieraną hałastrą  
 tłoczą się w szopach, barakach, hotelach.  
 człapią i gwiżdżą w błotnistych ulicach:  
 wielka migracja, skudłona ambicja,  
 na szyi sznurek — krzyżyk z Częstochowy,  
 trzy piętra wyzwick, jasieczek puchowy,  
 maciora wódki i ambit na dziewczki,  
 dusza nieufna, spod miedzy wyrwana,  
 wpół rozbudzona i wpół obłąkana,  
 milcząca w słowach, śpiewająca śpiewki,  
 wypchnięta nagle z mroków średniowiecza  
 masa wędrowna, Polska nieczłowiecza  
 wyjąca z nudy w grudniowe wieczory...  
 W koszach od śmieci na zwieszonym sznurze  
 chłopcy latają kotami po murze,  
 żeńskie hotele, te świeckie klasztory,  
 trzeszczą od tarła, a potem grafinie  
 miotu pozbędą się — Wisła tu płynie.

Wielka migracja przemysł budująca,  
 nie znana Polsce, ale znana dziejom,  
 karmiona pustką wielkich słów, żyjąca  
 dziko, z dnia na dzień i wbrew kaznodziejom —  
 w węglowym czadzie, w powolnej męczarni,  
 z niej się wytapia robotnicza klasa.  
 Dużo odpadków. A na razie kasza.

Są ludzie spracowani,  
 są ludzie z Nowej Huty,  
 którzy nigdy nie byli w teatrze,  
 są polskie jabłka niedostępne dla dzieci,  
 są dzieci wzgardzone przez występnych lekarzy,  
 są chłopcy zmuszani do kłamstwa,  
 są dziewczyny zmuszane do kłamstwa,  
 są stare żony wyrzucane z mieszkań przez mężów,  
 są przemęczeni, konający na zawał serca,  
 są ludzie oczerniani, opluci,  
 są odzierani na ulicach  
 przez zwykłych opryszków, dla których się szuka definicji prawnej,  
 są ludzie czekający na papierek,  
 są czekający na sprawiedliwość,  
 są ludzie, którzy długo czekają.

Upominamy się na ziemi  
 o ludzi spracowanych,  
 o klucze do drzwi pasujące,  
 o izby z oknami,  
 o ściany bez grzybów,  
 o nienawiść do papierków,  
 o drogi, święty czas ludzki,  
 o bezpieczny powrót do domu,  
 o proste odróżnianie słowa od czynu.

Upominamy się na ziemi,  
 o którą nie graliśmy w kości,  
 o którą milion padł w bitwach,  
 o jasne prawdy, o zboże wolności,  
 o rozum płomienny,  
 o rozum płomienny,  
 upominamy się codziennie,  
 upominamy się Partią.



W tym dniu już od wczesnych godzin porannych przechodnie zwracali uwagę na niezwykle oryginalną piękną dekorację, rozpiętą nad ustawioną przy placu Centralnym trybuną. Ogromny, stylizowany orzeł piastowski, symbol ciągłości naszej wiekowej historii...

Nie często gości u nas I Sekretarz KC Partii Towarzysz Edward Gierek, który ma do odwiedzenia dziesiątki i setki zakładów pracy. Przybył na nasze 30-lecie które jest wydarzeniem nie tylko lokalnym, ale znaczącym wiele także dla całego kraju.

I mimo, iż aura zbyt łaskawa nie była, na placu przed pomnikiem Lenina zebrały się tłumy ludzi, nie tylko z dzielnicy i Kombinatu, ale i ze starożytnego Krakowa, a także ze Śląska i okolicznych regionów. Wizyta Tow. Gierka, któremu towarzyszył z-ca czł. Biura Politycznego KC, sekretarz KK Partii Tow. Kazimierz Barcikowski oraz delegacja radziecka, była z pewnością dużym radosnym wydarzeniem. Nic też dziwnego, że mimo deszczu wszyscy z uwagą wysłuchali przemówienia naszego Przywódcy, zwłaszcza, że tematem była głównie historia Nowej Huty, jej dzień dzisiejszy, podziękowania dla hutników i budowniczych, serdeczne życzenia dla całej nowohuckiej społeczności.

Bardziej roboczy, spontaniczny, bezpośredni, przebieg miało spotkanie Tow. Gierka z załogą Walcowni Karoseryjnej, które odbyło się w nowej hali wytrawialni. Nasz Drogą Gość dzielił się z robotnikami swymi osobistymi refleksjami na temat rozwoju hutnictwa w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Huty im. Lenina. Zwrócił uwagę na potrzebę wysokiej jakości wyrobów ze znakiem HiL, będących nie tylko naszą dumą, ale i świadectwem nowoczesności i postępu przemysłowego kraju.

Wizyta I Sekretarza KC była dla nas wszystkich nie tylko ogromnym przeżyciem i satysfakcją z zainteresowania, jakie nam nasze najwyższe władze partyjne okazują, ale i bogatym materiałem do przemyśleń: co robić, jak pracować, aby sława Huty im. Lenina w dalszym ciągu rosła, aby świadczyła o ofiarności i zawodowej dumie „krakowskich hutników”.

## HUTNICZY SIĘ BAWIĄ... GŁOS NOWEJ HUTY 1979 NR 19

Jak co roku z okazji hutniczego święta odbędzie się szereg imprez rozrywkowych, rekreacyjnych i sportowych. Oto kilka informacji kiedy i gdzie bierzemy w nich udział.

**UROCZYSTY GALOWY KONCERT** dedykowany zasłużonym pracownikom Kombinatu Huta im. Lenina. Odbędzie się on w dniu 11 maja tj. w piątek w hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik przy ulicy Igołomskiej w dwóch terminach o godz. 16.00 i godz. 19.30. W programie występy znanych i popularnych artystów zagranicznych i krajowych m. in. Andrzeja Dąbrowskiego, Bolesława Gromnickiego, Paveła Hamela z CSRS, Steni Kozłowskiej, Tadeusza Rossa, Adama Zwierza i Ewy Wiśniewskiej. Nie wystąpi niestety zapowiadany wcześniej Andrzej Rosiewicz. W programie udział wezmą następujące zespoły baletowe i wokalne: „Sabat”, „Mortales”, „Ad Libitum”, „Margerytki”, zespół góralski „Hamernik” oraz zespół pieśni i tańca Domu Kultury Kombinatu HiL. Grać będzie orkiestra polskiego radia i telewizji pod kier. Henryka Debicha. Konferansjerkę poprowadzą: Bogumiła Wander, Jan Suzin, Magda Sokołowska i Andrzej Jaroszewski. Wstęp za zaproszeniami.

**KONCERTY** dla zakładów i wydziałów Kombinatu HiL pt. „W Nowej to Hucie piosenka” odbędą się w sali Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie w dniach 14, 15 i 16 maja o godz. 14.00 i o godz. 18.00. Koncerty te dedykowane są ludziom dobrej roboty, a w ich trakcie nastąpi dekoracja zasłużonych pracowników Kombinatu odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i hutniczymi.



JOANNA OLCZAK-RONIKIER

# „CZŁOWIEK Z MARMURU” – POCZĄTEK I KONIEC

WIDOWISKO TEATRALNE  
INSPIROWANE FILMEM ANDRZEJA WAJDY

REŻYSERIA	KRZYSZTOF ORZECOWSKI
SCENOGRAFIA	ELŻBIETA KRYWSZA-FEDOROWICZ
CHOREOGRAFIA	JACEK TOMASIK
OPRACOWANIE MUZYCZNE	JOLANTA SZCZERBA
REŻYSERIA DŹWIĘKU	MARIAN KUKUŁA WIESŁAW CIKAŁA
ASYSTENCI REŻYSERA	PIOTR PILITOWSKI, ZBIGNIEW SAMOGRANICKI
ASYSTENT CHOREOGRAFA	BARBARA MAREK

OBSADA:

## CZEŚĆ PIERWSZA

NOWA HUTA 18 KWIETNIA 1952

Sosna, Zarząd Powiatowy ZMP w Nowej Hucie	ANDRZEJ FRANCZYK
Michalski, Urząd Bezpieczeństwa w Nowej Hucie	ROLAND NOWAK
Mrowiński, instruktor k.o. zespołu amatorskiego „Hutnik”	ZBIGNIEW SAMOGRANICKI
Tow. Michna, Wydział Propagandy KW PZPR w Krakowie	IRENEUSZ KASKIEWICZ
Tow. Żuk, Zarząd Powiatowy ZMP w Nowej Hucie	JAROSŁAW SZWEC
inż. Migoń, przedstawiciel Dyrekcji Kombinału	TOMASZ POŹNIAK
Tow. Kuźma, członek Biura Politycznego KC PZPR	JANUSZ SYKUTERA
Tow. Frackowiak, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	ZBIGNIEW HORAWA
Tow. Bulenda, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP	KRZYSZTOF GÓRECKI
Jaśko Marianna, przodownica pracy socjalistycznej	MAŁGORZATA BIELSKA
Żólcik Jan, przodownik pracy socjalistycznej	* * *
Malik Stefan, przodownik pracy socjalistycznej	* * *
Trybulec Mateusz, przodownik pracy socjalistycznej	* * *
Wznoszący okrzyki	MAJA WIŚNIEWSKA * * *
Tadeusz Nowaczek, rekwizytor zespołu „Hutnik”	TADEUSZ SZANIECKI
Kobieta	JADWIGA LESIAK



## ZESPÓŁ AMATORSKI „HUTNIK”

Chłopiec	KRZYSZTOF GADACZ
Dziewczyna	MAŁGORZATA KOCHAN
Ojciec	WŁADYSŁAW BUŁKA
Matka	HANNA WIETRZNY
Kułek	TADEUSZ SZANIECKI
Kolega	PIOTR PILITOWSKI
Towarzysz I	RAFAŁ DZIWISZ
Towarzysz II	ANDRZEJ KACZMARCZYK (gościnnie),
ZMP-owcy	KATARZYNA GŁADYSZEK, AGATA JAKUBIK, MAŁGORZATA KOCHAN, BARBARA SZALĄPAK, ZIUTA ZAJĄCÓWNA, RAFAŁ DZIWISZ, ANDRZEJ KACZMARCZYK (gościnnie), ZBIGNIEW KOZŁOWSKI, PIOTR PIECHA, PIOTR PILITOWSKI

ORAZ CZŁONKOWIE ZESPOŁU, CHÓR, STATYŚCI, DZIECI

### CZEŚĆ DRUGA

NOWA HUTA 22 CZERWCA 1979

Tow. Kutyba, Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy w Nowej Hucie	JANUSZ SYKUTERA
Tow. Kowalczykowa, pracownik miejsco- wego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	HANNA WIETRZNY
Reżyser programu artystycznego	ZBIGNIEW KOZŁOWSKI
Pani Beata, organizatorka imprez estra- dowych	ZDZISŁAWA WILKÓWNA
Tadeusz Nowaczek, rekwizytor	TADEUSZ SZANIECKI
Pan Czesio, akustyk	RAFAŁ DZIWISZ
Sprzątaczką	MAŁGORZATA BIELSKA
Reżyser Jerry, TV Warszawa	JERZY FEDOROWICZ KRZYSZTOF GÓRECKI
Scenografka Patrycja, TV Warszawa	MAJA WIŚNIEWSKA
Script-girl Alinka, TV Warszawa	KATARZYNA LIS-WORONIECKA
Kamerzysta, TV Warszawa	JAROSŁAW SZWEC
Oświetleniowiec, TV Warszawa	PIOTR PIECHA
Jaśko Marianna, weteranka pracy socja- listycznej	WANDA SWARYCZEWSKA
Żóćcik Jan, weteran pracy socjalistycznej	WITOLD GRUSZECKI
Malik Stefan, weteran pracy socjalistycz- nej	WŁADYSŁAW BUŁKA
Trybulec Mateusz, weteran pracy socja- listycznej	ZBIGNIEW HORAWA
Kobieta	JADWIGA LESIAK



## ARTYŚCI ESTRADY:

Druh hm. Jachnicki, instruktor zespołu „Słonko”

Cezary Sliwkowski, filar miejscowych kabaretów

„Alelale-Dance”, żeńska grupa wokalnotaneczna

„DUO-2”, miejscowa para baletowa — tańce moderné do motywów klasycznych

Dzidka Lawendowska, humorystka, stale w trasie

Pan Fredek, humorysta, stale w trasie

Czesław Flagowicz, miejscowy recytator wierszy zaangażowanych

Rena Orlińska, gwiazda piosenki, najwyższe honoraria

Henryczek, prawa ręka gwiazdy

„Słonko”, wokalnotaneczny zespół harcerski

TOMASZ POŹNIAK

IRENEUSZ KASKIEWICZ

KATARZYNA GŁADYSZEK,  
AGATA JAKUBIK  
BARBARA SZAŁAPAK  
ZIUTA ZAJĄCÓWNA

MAŁGORZATA KOCHAN  
ANDRZEJ FRANCZYK

EUGENIA HORECKA

ZDZISŁAW KLUCZNIK

ZBIGNIEW SAMOGRANICKI

EWA CZAJKOWSKA

PIOTR PILITOWSKI

DZIECI Z TEATRZYKU  
„AKADEMIA PANA BRZECHWY”  
W NOWOHUCKIM CENTRUM  
KULTURY

## CZEŚĆ TRZECIA

NOWA HUTA 15 GRUDNIA 1981

Tadeusz Nowaczek, rekwizytor

Pietrek

Kobieta

TADEUSZ SZANIECKI

ANDRZEJ GAZDECZKA

JADWIGA LESIAK

inspicjent — DARIUSZ LESZCZYŃSKI

sufler — EWA KURSA

PRAPREMIERA GRUDZIEŃ 1989

W scenariuszu wykorzystano cytaty i fragmenty następujących utworów:

Aleksander Ścibor Rylski „Człowiek z marmuru”

Wiesław Dymny „Na przykład Majewski”

wiersze: Leona Antoniewicza, Pawła Kamińskiego, Marii Krakowskiej, Jolanty Santorek, Wiktora Woroszyńskiego

reportaże i wywiady: Elżbiety Dziwiisz, Bogusława S. Kundy, Ryszarda Wójcika oraz ideologiczne wypowiedzi prasowe z epoki.

W spektaklu wykorzystano wiersz Włodzimierza Dulemby z muzyką Jolanty Szczerby, pochodzący ze słuchowiska radiowego „Galeria snu”.





240%

180% NORA

166% NORA

1320% NORA

1231%

NORA



**ODZNACZENI PRZEZ RADEJ PAŃSTWA  
Z OKAZJI 22 LIPCA**

**Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski**

**...Makowski Tadeusz, Nowak Henryk, Ożański Piotr, Pakiet Władysław, Paruch Franciszek...**

**GŁOS NOWEJ HUTY 1979 NR 29**

**GŁOS NOWEJ HUTY 1982 nr 1 (16 IV)**

**13 XII 1981 godz. 3.25**

**Komitet Strajkowy powiadomił kierownictwo Kombinatu HiL o rozpoczęciu strajku.**

**13 XII 1981 godz. 13.00**

**Rozmowy przedstawicieli Komitetu Strajkowego z kierownictwem Kombinatu HiL.**

**14 XII 1981 godziny popołudniowe**

**Spotkanie przedstawicieli Komitetu Strajkowego z pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju w obecności dyrektora naczelnego Kombinatu HiL.**

**15 XII 1981 godz. 10.00**

**Ponowne spotkanie przedstawicieli Komitetu Strajkowego z pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju z jednostronnym ustaleniem terminu bezwzględnego zakończenia strajku o godz. 18.00.**

**16 XII 1981 godz. 1.00**

**Sily porządkowe wkroczyły do Kombinatu HiL. Odblokowanie trwało kilka godzin, po czym w podstawowych wydziałach przystąpiono do uruchomienia ciągów technologicznych, które rozpoczęły pracę już 16.XII. W wyniku odpowiedzialnej postawy zarówno załogi, jak i sil porządkowych odblokowanie odbyło się bez ofiar...**







Urodził się w roku 1926, w miejscowości Mołodycz, koło Jarosławia, w wielodzietnej, biednej, chłopskiej rodzinie. W roku 1949 zwerbowany przez ZMP przybył do Nowej Huty i rozpoczął tu pracę, najpierw przy wykopach, potem jako murarz.

14 lipca 1950 roku, dla uczczenia rocznicy PKWN, bije swój słynny rekord ogólnopolski w murarstwie, kładąc wraz ze swą brygadą, w sześć osób 34.728 cegieł, w ciągu ośmiu godzin.

Następny rekord bije 26 września 1950 roku, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W 12 osób ułożyli wtedy 66.232 cegły. I wtedy właśnie podano mu ową rozpaloną cegłę.

Już po pierwszym rekordzie Ożański staje się bohaterem nr 1 Nowej Huty. Dostaje Srebrny Krzyż Zasługi. Jeździ na zjazdy i kongresy. Reprezentuje. Przemawia. Po przyspieszonym kursie zostaje awansowany na inspektora nadzoru budowlanego. Ponieważ nie ma wystarczających kwalifikacji nie daje sobie rady. Zaczyna pić.

W roku 1953 zostaje usunięty z pracy. Wyjeżdża z Nowej Huty. Wraca w roku 1957. Trochę znowu muruje. Potem zostaje przyjęty do Zakładu Koksochemicznego. Pracuje tam 19 lat, zaczynając od najniższych szczebli, kończąc jako brygadzysta. W roku 1976 na skutek choroby dróg oddechowych i kręgosłupa przeniesiono go na walcownię blach karoseryjnych.

W roku 1979 przechodzi na rentę inwalidzką i z okazji XXX-lecia Nowej Huty dostaje Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Po przejściu na rentę dorabia na pół etatu w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego jako konserwator. Reperuje zamki, wykonuje drobne naprawy i posługi. Umiera 14.VI.1988 r.

---

Kierownictwo techniczne: JANUSZ PŁASZCZEWSKI i ZENON MACIAK, Oświetlenie: LUDWIK KOLANOWSKI, Akustyka: ROBERT MATUSZEWSKI, Rekwizytor: ZDZISŁAW KOWZUŃ, Brygadier sceny: RYSZARD ŚWISTAK, Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: KRYSZYNA SZCZEPANIK, Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: ANTONI FOLFASIŃSKI, Pracownia perukarska: ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE, Pracownia modniarska: EWA ENGLERT-SANAKIEWICZ, Prace modelatorskie i malarskie: BRONISŁAWA i EDWARD SOLECCY, Kierownik pracowni stolarskiej: BOGUSŁAW SŁONINA, Prace ślusarskie: JAN WINIARSKI, Prace tapicerskie: STANISŁAW KASPRZYK

Organizacja widowni: kierownik WŁODZIMIERZ BRODECKI prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe codziennie w godz. 9.00—16.00. Tel.: 43-71-01, 44-27-66.

Redakcja programu  
JOANNA WOŹNIAK

Opracowanie graficzne programu  
JANUSZ TRZEBIATOWSKI



*Najwyższej*

*klasy*

*odbiorniki*

*telewizyjne*



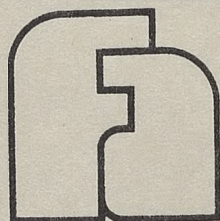
**SONY®**

*poleca*

**Sklep Firmowy**

**Kraków, Karmelicka 62**

**tel. 33-40-06**



**FRUTAROMA**

**„FRUTAROMA“**

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE**

**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE**

**s-ka z o.o.**

**KRAKÓW, UL. SZPITALNA 34 tel. 22-84-86**

**telex 0325622**

**KOSMETYKI, ZIOŁA, PRZYPRAWY**

**Producent — Eksporter — Importer**



# Kombinat Metalurgiczny HUTA im. LENINA

m e c e n a s   s z t u k i

od lat skutecznie wspierający ambitne przedsięwzięcia twórcze

*z a t r u d n i*

**PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH ROBOTNICZYCH**

Gwarantuje wysokie zarobki (350—400 tys. zł miesięcznie)  
oraz szeroki zakres świadczeń socjalnych

Informacji udziela: Dział Kadr i Analiz Społecznych  
Kombinatu Metalurgicznego HiL — Centrum Administracyjne bud. „Z”  
pok. 14 tel. cent. 44-46-66, 44-98-68, 44-95-00 wewn. 28-24, 68-90

---

## „ARKOD”

brązownictwo artystyczne — pomniki, tablice, medale pamiątkowe

KRAKÓW, PILOTÓW 65

tel. 22-72-59

---



**PIOTR VOIGT**

DYPLOMOWANY OPTYK  
Szkoły optycznej w Jenie

ul. Floriańska 47

31-019 Kraków

tel. (012) 22-34-62

tlx 326407 Voigt pl.

- 
- SOCZEWKI KONTAKTOWE
  - SZKŁA OKULAROWE WSZELKICH TYPÓW
  - OPRAWY KOREKCYJNE



# W REPERTUARZE

LUCJAN RYDEL

BETLEJEM POLSKIE

REŻYSERIA: HENRYK GIŻYCKI  
SCENOGRAFIA: JÓZEF NAPIÓRKOWSKI

ALEKSANDER FREDRO

ZEMSTA

REŻYSERIA: STANISŁAW IGAR  
SCENOGRAFIA: JÓZEF NAPIÓRKOWSKI, RYSZARD STOBNICKI

HALINA GÓRSKA

BAŚŃ O RYCERZU GOTFRYDZIE

REŻYSERIA: HENRYK GIŻYCKI  
SCENOGRAFIA: STANISŁAW WALCZAK

ROMAN BRANDSTAETTER

DZIEŃ GNIEWU

REŻYSERIA: ROMANA BOBROWSKA, HENRYK GIŻYCKI  
SCENOGRAFIA: STANISŁAW WALCZAK

HISTORYJA O CHWALEBNYM ZMARTWYCHWSTANIU  
PAŃSKIM

WG MIKOŁAJA Z WILKOWIECKA

REŻYSERIA: TADEUSZ MALAK  
SCENOGRAFIA: KAZIMIERZ WIŚNIAK

GABRIELA ZAPOLSKA

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

REŻYSERIA: WŁODZIMIERZ NURKOWSKI  
SCENOGRAFIA: ANNA SEKUŁA

scena NURT

KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

REŻYSERIA: MAREK GAJ  
SCENOGRAFIA: MAŁGORZATA CZERWIŃSKA

PAUL MAAR

KIKERIKISTE

REŻYSERIA: RYSZARD SMOŻEWSKI  
SCENOGRAFIA: KAROL JABŁOŃSKI



